

Wiadomości

Piątek, 31 lipca 2015

Grupa Teatralna 'WASABI ARTISTS' z Wieliczki na deskach krakowskiego teatru "BAGATELA" w "SKRZYPKU NA DACHU"

Jego wypowiedź doskonale opisuje działania poprzedzające finałowy występ, a także wrażenia ze spektakli:

‘Skrzypek na dachu’ realizowany był w ramach projektu ‘Akademia Artystyczna – Krok W Stronę Sztuki’, polegającego na warsztatach teatralnych i tanecznych, w trakcie których dzieci i młodzież przygotowują się pod okiem instruktorów do spektaklu, który jest uroczystym finałem oraz podsumowaniem zajęć.

Wszystko rozpoczęło się w lipcu 2014 r. gdy koordynatorka projektu, p. Urszula Warejko, zaproponowała mi reżyserię całości, pozostawiając wolną rękę jeśli chodzi o scenariusz. ‘Skrzypek na dachu’ wydał mi się idealny z dwóch powodów.

Po pierwsze: formuła projektu, tzn. osobna praca grup teatralnych i tanecznych, wymagała konkretnego, nie pozostawiającego wątpliwości scenariusza, takiego, który pozwalałby w ciekawy sposób połączyć te dwie formy sztuki. ‘Skrzypek...’ doskonale spełniał te warunki. Po drugie: cenię sobie historię i przekaz zawarty w ‘Skrzytku...’, musical jest jedną z moich ulubionych form teatralnych, a przede wszystkim realizacja tak wielkiego i popularnego dzieła była moim marzeniem od dawna. Projekt umożliwił wynajęcie sceny w prawdziwym teatrze – stąd postanowiłem porwać się na tą jedną z najbardziej znanych i lubianych musicalowych opowieści.

W spektaklu wystąpiło kilkadziesiąt dzieci i młodzieży z Krakowa i Sułkowic, które ćwiczyły pod okiem instruktorek tanecznych: p. Anety Kity, p. Magdaleny Wołoch, p. Sabiny Pyki, p. Marty Mück oraz p. Katarzyny Pamuły, a także instruktora teatralnego: p. Wojciecha Terechowicza. Główne role przypadły Grupie Teatralnej ‘WASABI ARTISTS’.

Wystąpili:

Jakub Kostrz – Tewje, mleczarz
Weronika Matysiak – Golde, żona Tewjego
Maria Poproch – Cajtl, córka
Gabriela Małajowicz – Hotl, córka
Sabina Rosiek – Chawa, córka
Milena Sosin – Szprince, córka
Gabriela Baltaza – Bielke, córka
Dominik Thomas – Motl, krawiec
Mateusz Rachwał – Perczyk, student
Józef Batko – Fiedka, Rosjanin
Wiktoria Pitula vel Cyganik – Jente, swatka
Piotr Stachura – Lejzer Wolf, rzeźnik
Laura Czuba – Rabin
Filip Giernalczyk – Mendel, syn Rabina
Oskar Batko – Nachum, żebrak/rosyjski komendant
Oliwia Gargas – Babka Cajtl
Wiktoria Matuszyk – Fruma Sara, pierwsza żona Lejzera Wolfa
Michał Kielian – Mordka, karczmarz
Dawid Galon – Abram, księgarz
Natalia Turek – matka
Paulina Tracz – matka
Julia Kania – matka

Praca na ‘Skrzypkiem...’ była pracą tytaniczną. Trwała prawie rok, rozpoczynając się na przełomie sierpnia i września 2014 r. od pisania przeze mnie scenariusza, a kończąc się na występie 22 czerwca 2015 r.

Od strony aktorskiej, spektakl był piekielnie skomplikowany. Młodzi aktorzy wykazali się ogromnym zaangażowaniem, ucząc się olbrzymiej ilości tekstu, analizując charakter swoich postaci, fabułę sztuki, jej przesłanie, a także poznając piękne, choć niełatwe do wykonania piosenki. Wszystko to było jednak częścią potrzeb – ‘schody’ rozpoczęły się w momencie prawdziwych prób, gdy zaczęliśmy pracować nad zrozumieniem swojego bohatera, umiejętnym wcieleniem się w niego i ‘pozostaniem w jego ciele’ przez prawie 3 godziny trwania ‘Skrzypka...’ (!). Gra z mnóstwem rekwizytów również okazała się nie lada wyzwaniem, podobnie jak sprawy typowo warsztatowe: pauzy, sposoby wypowiedzi, zawieszenia głosu, gesty, mimika, gagi, poruszanie się po odpowiednim rysunku scenicznym i dziesiątki innych spraw, które powodują, że przedstawienie ogląda się z autentyczną przyjemnością.

Ponieważ 'Skrzypek Na Dachy' jest musicaliem, piosenki były istotną częścią spektaklu. Większość z nich zostało zainscenizowanych układami choreograficznymi przez grupy pań instruktorek, jedynie 'Tradycja' oraz 'Taniec Weselny' zostały opracowane przez 'WASABI ARTISTS'.

Warto wspomnieć, że wszystkie piosenki śpiewane były na żywo, choć po występie zdarzały się opinie, że dzieci śpiewały z playback'u, ponieważ 'brzmiały tak dobrze'. Cóż, mogę zapewnić, że wyłącznie partie chóralne zostały wcześniej wgrane w podkłady (chór: Wiktoria Matuszyk, Weronika Matysiak, Wiktoria Szczupak, Karolina Kaczówka, Jakub Kostrz, Dominik Thomas, Józef Batko i Piotr Stachura), a pomógł nam w tej kwestii (nie pierwszy zresztą raz) niezastąpiony p. Jacek Tokarczyk, muzyk i założyciel zespołu 'Agressiva 69'. Serdecznie mu za to dziękuję! Piosenki zostały dograne pod kątem tonacji przez p. Adriana Kościółka, członka zespołu 'Red Mellow' oraz autora części podkładów do 'Skrzypka...'.

Rekwizyty i scenografia do 'Skrzypka...' to temat - rzeka. Bez zaangażowania rodziców i wielu dzieci

z grupy nic by się nie udało zrobić.

Ponieważ spektakl był pomyślany jako tradycyjna inscenizacja, trzeba było zdobyć sprzęty typu bańki na mleko, balie do prania, stare stoły, wóz itp. Zgromadziliśmy i przetransportowaliśmy je głównie z okolic Wieliczki dzięki nieocenionej pomocy rodziców i dziadków: m.in. dzięki p. Marcie Kostrz, p. Piotrowi Stachurze, p. Monice Stachurze, p. Stanisławowi Stachurze i p. Pawłowi Gargasowi.

Kwestia scenografii to bezsenne noce na tydzień przed premierą. Ogromne podziękowania za pomoc należą się w tym miejscu p. Piotrowi Matysiakowi, p. Janowi Thomasowi, p. Piotrowi Stachurze (po raz kolejny), p. Ewie Dudzie, a także Urzędowi Miasta i Gminy Wieliczka za wsparcie finansowe. Na skutek wypadków losowych zostaliśmy zmuszeni do samodzielnego wykonania scenografii, która zaplanowana była z ogromnym rozmachem. Niestety, musieliśmy ograniczyć się wyłącznie do niezbędnych elementów, które i tak pozostawały trudne do wykonania - największe z nich miały

4 m x 4,40 m. Prace trwały kilka dni po kilkanaście godzin, od rana do późnej nocy. Ukłony należą się członkom grupy teatralnej, którzy wykazali się wielką odpowiedzialnością i brakiem wrażliwości na zmęczenie, malując, rysując, klejąc i wycinając.

Pięknym dopełnieniem całości były kostiumy szyte do ostatnich dni przez p. Władysława

Poprocha. Spora część strojów to właśnie jego dzieło – wszyscy aktorzy zostali najpierw dokładnie zmierzani, by później, każdy z nich otrzymał swoje spodnie, spódnicę czy sukienkę skrojone na wymiar. Serdeczne podziękowania za błyskawiczną pracę i piękne materiały w rodzaju włoskiej koronki!

Tak gigantyczne przedsięwzięcie musiało mieć jednak oprawę w postaci prawdziwej sceny teatralnej, na której 'Skrzypek...' odpowiednio by się prezentował. Po wielu problemach udało się zamówić scenę Teatru 'Bagatela', na której występu pozazdrościć mogą młodym aktorom absolwenci szkół aktorskich. Prestiż pokazania się na deskach jednego z najbardziej znanych teatrów jest nie do przecenienia, zwłaszcza gdy ma się 11-14 lat. Jestem bardzo wdzięczny Dyrekcji Teatru i p. Anecie Belcik za zgodę na wynajęcie 'Bagateli', tym bardziej, że kilka teatrów odmówiło nam wcześniej udostępnienia swoich scen tylko dlatego, że mieli występować na nich niezawodowi aktorzy, czyli dzieci i młodzież. Mam nadzieję, że ta pycha zostanie im kiedyś 'wynagrodzona'.

Składając podziękowania tylu osobom, a i tak na pewno kogoś pomijam (niech mi wybaczy), nie mogę nie wspomnieć o trójce aktorów, bez których nie wiem jak by się to wszystko skończyło. Mam na myśli Jakuba Kostrza, Weronikę Matysiak i Piotra Stachurę.

Przez te miesiące wspierali mnie oni w moich działaniach, byli pomocnikami, współpracownikami, moją prawą ręką, a w jakimś stopniu także drugimi reżyserami tego widowiska. Mogłem ZAWSZE na nich liczyć, czy było dobrze czy źle, a już szczególnie w ostatnim tygodniu przez spektaklem. Żadne słowa nie są w stanie oddać wdzięczności, którą żywię do tej niezwykłej trójki – cała Wieliczka powinna o nich usłyszeć i być z nich dumna; tak jak jestem ja.

Uważam, że 22 czerwca każdy aktor i każda aktorka dali z siebie wszystko. Na scenie działały się rzeczy magiczne. Mimo tego, że znam spektakl na pamięć, nie mogłem od niego oderwać oczu, a w szczególności od moich artystów. Najlepszym dowodem na niezwykłość tego, co się działo są słowa kilku obcych dla mnie osób, które, gratulując po spektaklu, dopytywały się do jakiej szkoły o profilu aktorskim chodzą dzieci z grupy teatralnej... Nic dodać, nic ująć.

Praca przy 'Skrzypku...' była doświadczeniem jedynym w swoim rodzaju. Szalenie ciężkim logistycznie i artystycznie, ale równocześnie niezwykle ekscytującym. Nie obyło się bez problemów, chwil zwątpienia, a nawet totalnego załamania. Cała droga realizacji przedstawienia usłana była 'krzyżami', mimo wszystko, po tych kilkuset godzinach prób, jeżdżenia na próby taneczne, spotkań z instruktorami, zmian w scenariuszu itp. itd., jestem bardzo, bardzo dumny i szczęśliwy. Arcydzieła pokroju 'Skrzypka Na Dachy' nie są zazwyczaj wystawiane przez dzieci, ponieważ istnieje przekonanie, że jest to sprawa nie do ogarnięcia i

nie do udźwignięcia dla tak młodych adeptów sztuki teatralnej. Mam nadzieję, a nawet pewność, że spektaklem w Teatrze 'Bagatela', 22 czerwca, obaliliśmy tę bzdurną tezę.

Przedstawienie wzbudziło ogromne emocje wśród widzów, czego dowodem były oklaski w trakcie spektaklu oraz owacja na stojąco po jego zakończeniu. Wszyscy aktorzy Grupy Teatralnej 'WASABI ARTISTS' oraz p. Damian Ziarek zostali uhonorowani przez p. Dyrektora Krystynę Tylek statuetkami.

Życzymy im dalszych sukcesów!